

Ks. Wacław Siwak*

Przemyśl

O POPRAWNĄ TEOLOGICZNIE IKONĘ MARYI W KAZNODZIEJSTWIE

Św. Ludwik Grignion de Montfort mawiał: *De Mariam numquam satis* – „o Maryi nigdy dość”. Przyglądając się kalendarzowi liturgicznemu zawierającemu sporą liczbę uroczystości, świąt i wspomnień maryjnych; patrząc na powszechność nabożeństw poświęconych Matce Najświętszej, poczynawszy od tych sprawowanych w miesiącach maryjnych (nabożeństwa majowe i październikowe), a skończywszy na różnego rodzaju nowennach; dostrzegając również popularność pielgrzymowania do maryjnych sanktuariów, nietrudno skonstatować, że maksyma św. Ludwika znajduje nader częste zastosowanie, gdyż każde z wyżej wspomnianych wydarzeń związane jest z przepowiadaniem słowa. W związku z powyższym warto przywołać w tym miejscu o. prof. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego OFM, niewątpliwie największego z polskich mariologów, który na swoich wykładach uczulał słuchaczy (należał do nich również piszący niniejsze słowa), iż addagium: „O Maryi nigdy dość”, winno być zawsze uzupełnione słowami: „ale poprawnie”, czyli zgodnie z biblijnym i magisterialnym obrazem Maryi. Wskazanie to wydaje się ciągle aktualnym apelem kierowanym do kaznodziejów o teologicznie poprawną ikonę Maryi w ich przepowiadaniu. Słowo wypowiedane kształtuje w umyśle słucha-

* **Wacław Siwak**, ks. dr teologii (ur. 1965 r.) – kapłan archidiecezji przemyskiej, wykładowca teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Studia z zakresu teologii dogmatycznej w KUL (1994–1998). Obszarem teologicznych zainteresowań jest przede wszystkim mariologia. Doktorat: *Maryja w tajemnicy Wcielenia według Jana Pawła II* – promotor o. prof. S.C. Napiórkowski (kontakt z autorem k_ws@poczta.onet.pl).

cza odpowiadającą mu teologię, wszak wiara rodzi się ze słyszenia, jak nauczał św. Paweł (por. Rz 10,17).

Niniejsze opracowanie jest kolejną próbą zwrócenia uwagi na treści, które winny być uwzględniane w kaznodziejstwie, aby przekazywany słowem obraz Maryi był teologicznie poprawny. Autor zdaje sobie sprawę, iż w powyższym względzie nie odkrywa Ameryki, gdyż wielu polskich homiletycznych profesjonalistów publikowało już prace na temat kazań maryjnych np.: Tadeusz Lewandowski¹, Edward Staniek², Kazimierz Panuś³, Wojciech Życiński⁴, Jan Twardy⁵ (przywołane osoby i ich publikacje podaję za tym ostatnim⁶), w których uwzględniali również aspekt treściowy maryjnego kaznodziejstwa. Obecne przedłożenie można traktować jako chęć podzielenia się kilku sugestiami, uwrażliwiającymi na kwestię wyrażoną tytułem niniejszego artykułu, w którym autor próbuje odpowiedzieć na pytanie, stanowiące jednocześnie problem podejmowanego zagadnienia: jak należy mówić o Maryi? Innymi słowy: jakie treści winna zawierać ikona Maryi malowana (pisana) słowem kaznodziei, aby była to ikona piękna, pouczająca, ale zarazem prawdziwa, nie zafałszowana, czyli teologicznie poprawna? Odpowiedzi spróbuje udzielić w trzech podstawowych aspektach, zwracając uwagę na: źródła przepowiadania maryjnego; właściwe ustawienie metodologiczne, postulowane w mariologii współczesnej; główne akcenty treściowe.

IKONA ŹRÓDŁOWA

Poprawna kaznodziejska ikona maryjna winna uwzględniać przede wszystkim podstawowe źródła nauki o Matce Bożej, którymi według Papieskiej Międzyna-

¹ *Soborowa wizja Maryi a polskie kaznodziejstwo maryjne*, „Współczesna Ambona” 4 (1985), s. 139–155; *Implikacje homiletyczne soborowej mariologii*, „Ateneum Kapłańskie” 108,1 (1987), s. 65–73; *Podstawowe typy dzisiejszego kaznodziejstwa*, „Ateneum Kapłańskie” 109,2 (1987), s. 419–421; *Kazania maryjne*, „Materiały Problemowe” 20,5 (1988), s. 110–124; *Mariologia soborowa w kaznodziejstwie polskim*, w: *Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła*, red. J.S. Gajek, K. Pek, Warszawa 1993, s. 175–204; *Polskie kaznodziejstwo maryjne po Soborze Watykańskim II*, w: *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, red. W. Przyczyna, Kraków 1993, s. 146–203; *Kult maryjny w kaznodziejstwie polskim w latach 1965–1980*, w: „Przewodniczka”, *Kult Matki Boskiej od „Lumen gentium” do „Redemptoris Mater” 1964–1987*, Częstochowa 1994, s. 755–763.

² *Z kaznodziejskiego warsztatu*, Kraków 1997, s. 112, 113; Kraków 2002², s. 100, 101.

³ *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. II: *Kaznodziejstwo w Polsce od oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001, s. 388–393.

⁴ *Jak mówić o Maryi*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, red. W. Przyczyna, Kraków 2002, s. 75–89.

⁵ *Głoszenie kazań maryjnych*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana. Sympozjum mariologiczne zorganizowane przez Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu w dniu 23 października 2002 r. Materiały*, red. W. Siwak, Przemyśl, 2003, s. 149–189; *Między teologią a antropologią w głoszeniu kazań maryjnych*, „Salvatoris Mater” 9,3–4 (2007), s. 216–236.

⁶ Zob. J. Twardy, *Głoszenie kazań...*, s. 153, 154.

rodowej Akademii Maryjnej⁷, są przede wszystkim (ważna kolejność): Pismo Święte⁸, święta Tradycja⁹, święta liturgia¹⁰, wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła¹¹.

Ikona biblijna

W 1974 roku papież Paweł VI wydał adhortację poświęconą odnowie kultu maryjnego *Marialis cultus* (MC). Według wielu jest to najważniejszy dokument Urzędu Nauczycielskiego Kościoła odnośnie do tej sprawy. W tymże dokumencie papież podaje zasady odnowy kultu maryjnego oraz pewne wytyczne szczegółowe dla owych zasad, które możemy nazwać drogami odnowy. Wśród nich na pierwszym miejscu należy wymienić drogę biblijną (por. nr 30) – czyli więcej Pisma Świętego i wierności jego orędziu. Kult maryjny, nauczanie o Matce naszego Pana konstruować należy na fundamencie Bożego Objawienia i Bożego słowa¹².

Pismo Święte jest „duszą teologii świętej. A więc także mariologii”¹³, a tym samym kaznodziejstwa maryjnego. W mariologicznym studiowaniu natchnionych tekstów trzeba koniecznie pamiętać nie tylko o ich czytaniu i interpretowaniu w tym samym duchu, w jakim zostały napisane, ale również „uwzględniać treść i jedność całej Biblii, mając na oku żywą Tradycję całego Kościoła oraz analogię wiary”¹⁴. Zasada jedności całego Pisma, które ma ostatecznie jednego Autora, może przynieść płodne implikacje dla maryjnego kaznodziejstwa.

Postulat malowania ikony maryjnego przepowiadania słowem Bożym wydaje się priorytetowy, gdyż jak zauważa o. Napiórkowski:

Polska cierpi na ciągły i bolesny deficyt biblijnej Matki Pana. Biblijnemu deficytowi towarzyszy zalew niebiblijnego słowa o Maryi. W Polsce (nie tylko zresztą tutaj) słowo Boże w pobożności maryjnej zdecydowanie przegrywa ze słowem ludzkim. W tej dziedzinie tzw. objawienia prywatne i pobożna a twórcza wyobraźnia skutecznie rywalizują z objawieniem¹⁵.

⁷ Zob. *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, „*Salvatoris Mater*” 4,3 (2003), s. 311–398.

⁸ Por. tamże, nr 24.

⁹ Por. tamże, nr 25.

¹⁰ Por. tamże, nr 26.

¹¹ Por. tamże, nr 27.

¹² Zob. J. Kudasiewicz, *Skryptyrystyczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: „*Błogosławić Mnie będą*”. *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”. Tekst – komentarze – dyskusja*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1990, s. 109–113.

¹³ Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana...*, nr 42.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *Służebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Lublin 2004, s. 142.

Odbiblijnianie nauki o Maryi skutkuje wypaczonym obrazem Matki Bożej, o czym kiedyś pisał ks. Kudasiewicz:

Mówił już starożytny Ksenofontes, że ludzie przedstawiają bogów po ludzku, malują podobnych do siebie. Ten błąd starożytnych może również zakraść się do naszej pobożności maryjnej, jeśli oderwie się ją od obiektywnych źródeł Objawienia¹⁶.

Ikona Tradycji Kościoła

Tradycja w teologii katolickiej oznacza sam proces przekazu prawdy objawionej, jak również jego treść, które ostatecznie pochodzą od ustnego przepowiadania pierwszych głosicieli objawienia chrześcijańskiego. Wierzymy, że nad procesem przekazu czuwa Duch Prawdy¹⁷, stąd możemy twierdzić, że cały „depozyt wiary” jest zawarty w Piśmie Świętym i świętej Tradycji¹⁸. Dlatego na drugim miejscu wśród źródeł przepowiadania maryjnego należy wymienić świętą Tradycję.

Papieska Akademia Maryjna przypomina:

Teolog nie może pomijać studium Świętej Tradycji, co więcej, wielce przysłuży się Kościołowi, jeśli z konsekwencją i na miarę swoich kompetencji, przyczyni się do rozróżnienia treści, które przynależą do Tradycji apostoelskiej, albo od niej bezpośrednio pochodzą, czy też są z nią ściśle związane, od tych, które są zwykłymi tradycjami teologicznymi, dyscyplinarnymi, i liturgicznymi czy pobożnościowymi, zrodzonymi w przeciągu czasu Kościołów lokalnych¹⁹.

Szczególnymi świadkami Tradycji są Ojcowie Kościoła. Stąd w przygotowywaniu do głoszenia nauk o Matce Pana nie można pomijać studium patrologii²⁰.

Ikona liturgiczna

Kolejnym odniesieniem dla kaznodziei winna być święta liturgia, stanowiąca najszlachetniejszy komponent świętej Tradycji²¹ oraz pierwszą teologię i jej najwyższy wyraz²². Stąd ikona przepowiadania maryjnego winna mieć też wymiar liturgiczny. Liturgia „ma bezdyskusyjne pierwszeństwo i jest źródłem inspiracji

¹⁶ *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, s. 166.

¹⁷ Por. K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1996, s. 590.

¹⁸ Zob. Sobór Trydencki (sesja IV), *Przyjęcie Pisma św. i Tradycji*, BF III, 10; Sobór Watykański I, *Konstytucja „Dei Filius”* rozdz. II, BF III, 16, 17.

¹⁹ *Matka Pana...*, nr 25.

²⁰ Np.: I.O. de Urbina, *Mariologia w patrystyce Wschodu*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 6 (1978), s. 65–104; H. Rahner, *Mariologia w patrystyce łacińskiej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 7 (1979), s. 131–187.

²¹ Por. Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana...*, nr 26.

²² Por. tamże.

oraz celem wszystkich przejawów pobożności” maryjnej, gdyż aktualizuje „w sakramentalny sposób zbawczą tajemnicę Chrystusa i udział w niej Dziewicy Matki”²³.

Wydaje się, że potrzebujemy większego uwrażliwienia w pracy maryjnego kaznodziei na dowartościować liturgii jako *locus theologicus*. W czerpaniu idei, przekazie doktryny, szukaniu uzasadnień dla przeprowadzanych tez, należy dostrzec w liturgii, zwłaszcza w tekstach liturgicznych przewidzianych na daną uroczystość, święto czy wspomnienie, wartościowe, bogate i inspirujące źródło dla mariologicznych przemysłów.

Ikona magisterialna

Dokumenty Kościoła, zwłaszcza te poświęcone Maryi: VIII rozdział konstytucji o Kościele Soboru Watykańskiego II, *Signum magnum* i *Marialis cultus* Pawła VI, oraz *Redemptoris Mater* i *Rosarium Virginis Mariae* Jana Pawła II, winny stanowić chleb codzienny twórczego warsztatu maryjnego kaznodziei²⁴.

W tym miejscu należy przywołać ważną wskazówkę metodologiczną dla korzystających z tego źródła, na którą zwraca uwagę Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, wedle której trzeba ciągle pamiętać (za *Dei Verbum*) z jednej strony, że wypowiedzi Magisterium nie są ponad słowem Bożym, lecz jemu służą, a z drugiej strony mieć świadomość, że te rzeczywistości tak ściśle się ze sobą łączą i zespalają, że nie mogą bez siebie istnieć, stąd błędem jest pomijanie wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego. Akademia przypomina również o konieczności rozróżniania rangi doktrynalnej wypowiedzi (nie wszystkie wypowiedzi są tej samej ważności), jak również uwzględnienia ich kontekstu i całości treści²⁵.

IKONA METODOLOGICZNA

Mariologia współczesna postuluje, aby nauka o Matce Pana posiadała nieustanne odniesienie do historii zbawienia²⁶ oraz pozostawała ciągle w perspektywie ukazującej Maryję w relacji do Trzech Osób Boskich (perspektywa trynitarna, chrystologiczna, pneumatologiczna), w relacji do Kościoła (perspektywa eklezjologiczna), ludzkości (antropologiczna), wszechświata oraz innych rzeczywistości²⁷. Nie wolno zapominać również o stałym odniesieniu jej do innych dyscyplin

²³ Tamże, nr 76.

²⁴ Por. W. Siwak, *Jaka ikona Maryi w przepowiadaniu peregrynacyjnym?*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana...*, s. 187.

²⁵ Por. *Matka Pana...*, nr 28.

²⁶ Por. tamże, nr 31.

²⁷ Por. tamże, nr 32.

teologicznych, ale również do nauk humanistycznych²⁸. Idąc tym kluczem metodologicznym, zwróćmy uwagę na następujące maryjne ikony w kaznodziejstwie.

Ikona korelacyjna

Współczesne Magisterium Kościoła podkreśla, iż

poznanie tajemnicy Maryi Dziewicy przyczynia się do pogłębienia znajomości tajemnicy Chrystusa, Kościoła i powołania człowieka. Z drugiej strony ścisła więź łącząca Maryję z Chrystusem, Kościołem i ludzkością, sprawia że prawda o Chrystusie, Kościele i człowieku oświecla prawdę dotyczącą Maryi z Nazaretu²⁹.

Wydaje się, że takie ukazywanie Maryi w oparciu o ideę korelacji, czyli współzależności wyrażen, pojęć wzajemnie od siebie zależnych i wzajemnie uwarunkowanych, gdzie poznanie jednego z korelatów ułatwia poznanie drugiego³⁰, można traktować jako pożądany hermeneutyczny klucz ukazywania poprawnego teologicznie obrazu Maryi³¹. Na taką perspektywę (trynitarną, eklezjologiczną i antropologiczną) zwrócił uwagę Paweł VI w *Marialis cultus*, podając zasady odnowy kultu maryjnego (por. nr 25–28).

W szczegółach mówiąc na ambonie o korelacji Bóg Ojciec ↔ Maryja, warto zwrócić uwagę na chrystologiczne centrum tego związku³². To ze względu na Chrystusa Maryja została przez Ojca: odwiecznie wybrana do Bożego macierzyństwa; wraz z całym światem powołana do bytu; obdarowana wszelkimi łaskami. Ona sama jawi się jako: Ikona macierzyńska Ojcostwa Boga; Ikona miłosierdzia i czułości Ojca; Ikona ojcowskiego zawierzenia. Maryja jako „Córa Boga Ojca” jawi się jako szczególne Dziecko Boże (usynowione w Synu), wyjątkowo obdarowane miłością Ojca.

Korelację Syn Boży ↔ Maryja bardzo dobrze wyraża formuła „Przez Maryję do Jezusa, ale także przez Jezusa do Maryi”, w której odnajdujemy dwa podstawowe aspekty (jest ich więcej): aspekt poznawczy, który można wyrazić twierdzeniem, że w tajemnicy Syna wyjaśnia się w pełni tajemnica Matki (i na odwrót), oraz aspekt kultyczny, który można wyrazić zdaniem: kult maryjny prowadzi do kultu

²⁸ Por. tamże, nr 36.

²⁹ Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Maryja w formacji intelektualnej i duchowej*, 25 III 1988, nr 18. Tekst polski dokumentu: „Jasna Góra” 8,9 (1990), s. 8–17 [cz. I]; „Jasna Góra” 8,11 (1990), s. 9–13 [cz. II].

³⁰ Zob. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1994⁹, s. 1013.

³¹ Szerzej zob. W. Siwak, *Jaka Maryja dla XXI wieku? Maryja w korelacjach z Bogiem, Kościołem i człowiekiem*, w: *Matka i Mistrzyni. Obecność Maryi w formacji intelektualnej i duchowej. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater” (Licheń Stary, 15 XI 2008 r.)*, red. J. Kumala, Licheń Stary 2010, s. 11–73; toż: „Salvatoris Mater” 11,4 (2009), s. 195–248.

³² Por. W. Siwak, *Jaka Maryja dla XXI wieku...*, s. 70–73.

Chrystusa (i na odwrót). Doskonałą aplikacją powyższej formuły jest misterium Wcielenia wraz z istotowo powiązaniem z nim misterium Bożego macierzyństwa, które jako dogmat mariologiczny możemy odczytywać w kluczu chrystologicznym, gdzie tytuł „Matka Boga” mówi nam o prawdziwym człowieczeństwie Chrystusa, Jego prawdziwym Bóstwie oraz Jego osobowej jedności. Ale możemy również odczytywać chrystologiczny dogmat Wcielenia w kluczu mariologicznym, w którym podkreślamy wyniesienie Maryi do najwyższego urzędu i godności oraz Jej szczególną rolę w dziele pojednania Boga z ludzkością. Ważnym elementem relacji Maryja–Syn jest udział Jej jako Matki w odkupieńczym dziele Syna. Udział ten, wyrażany w aspekcie funkcjonalności, to misterium Jej macierzyństwa, poprzez które umożliwiła Synowi Bożemu dokonanie dzieła naszego odkupienia w ludzkim ciele. Biorąc pod uwagę aspekt aktywności, można sprowadzić go do Jej *fiat*, wypowiedzianego w Zwiastowaniu i przez całe życie, aż po krzyż Jezusa. Maryjne *fiat* posiada ważny walor historiozawczny, analogicznie do Jezusowego *fiat* wypowiedzianego Ojcu w zbawczych misteriach (gł. Wcielenia i Śmierci).

W korelacji Duch Święty ↔ Maryja warto zwrócić uwagę na manifestacje aktywności Ducha Świętego w różnych epizodach maryjnych, w których Trzecia Osoba Boska objawiała się jako: Duch świętości (Niepokalane Poczęcie); Duch dający życie (Zwiastowanie); Duch prorocstwa i radości (Nawiedzenie); Duch ofiarowania (Ofiarowanie Jezusa); Duch przemieniającej Miłości (Kana); Duch siły ducha (Maryja pod krzyżem); Duch modlitwy i jedności (Wieczernik Zielonych Świąt). Należy ukazywać również oblubieńczy charakter związku Ducha Świętego i Maryi, przez perspektywę tytułu „Oblubienica Ducha Świętego”, w którym zauważamy następujące treści: Ducha Świętego i Maryję łączy głęboka miłość; Maryja czynnie uczestniczy w zawarciu Nowego Przymierza; między Duchem Świętym a Maryją istnieje wyjątkowo głęboka jedność; Duch Święty i Maryja są wspólnie płodni.

Aby podkreślić wzajemne powiązania misterium Maryi i Kościoła, należy ukazywać Maryję jako: pełnoprawnego członka Kościoła, należącego do eklezjalnej komunii w czasie ziemskiego życia, jak również należącego doń obecnie, w tajemnicy świętych obcowania; Matkę Kościoła, która poprzez zrodzenie Jego Głowy, aktywnie wpisuje się w zaistnienie Kościoła; wyobrażenie (typ, figurę) Kościoła w Jego dziewiczym (nieskazitelne zachowywanie wiary), oblubieńczym (nierozwalny związek z Chrystusem) i macierzyńskim wymiarze (Maryja [fizycznie] i Kościół [duchowo w sercach wiernych] rodzą tego samego Chrystusa); wzór dla Kościoła w wierze (podlegającej procesowi rozwoju), nadziei i miłości; duchową Matkę, której macierzyństwo względem ludzi realizowane jest w porządku łaski, to znaczy przyczynia się do powstania i rozwoju życia nadprzyrodzonego w człowieku, a dokonuje się to głównie dzięki Jej orędownictwu, wspomóżycielstwu, i pośrednictwu w Chrystusie i w Duchu Świętym; eschatologiczną ikonę Kościoła, tzn. doskonały jego obraz, który swoją pełnię osiągnie w wieczności. Maryja jest ideałem, do którego dążą wszyscy członkowie eklezjalnej wspólnoty.

Ostatnią z zaproponowanych korelacji ukazywania Maryi w przepowiadaniu jest perspektywa antropologiczna, w której należy podkreślać, iż Maryja jako stworzenie jest pełnym urzeczywistnieniem ludzkiej (kobiecej) godności (zwłaszcza poprzez Boże macierzyństwo) i piękna, stanowiąc wzór pełnego rozkwitu powołania kobiety. Była prawdopodobnie bardzo piękna w fizycznym wymiarze swojej kobiecości, ale co ważniejsze była piękna w swoim duchu, dzięki pełni łaski Ją napędlającej. Ona najpełniej urzeczywistniła swoje człowieczeństwo. Powyższe stwierdzenia rodzą dezyderaty: coraz większego przybliżenia osoby Maryi ludziom współczesnym, przez coraz jaśniejsze ukazywanie Jej „historycznego obrazu” jako kobiety żydowskiej, posiadającej trwałe, uniwersalne ludzkie przymioty, cechy, wartości, których rozważanie będzie rzucać światło na współczesnego człowieka. Warto również nauczać, że Maryja jest doskonałym wypełnieniem powołania człowieka do świętości. W tym znaczeniu dwie prawdy maryjne stają się szczególnie nośne:

- Niepokalane Poczęcie, rozumiane jako usprawiedliwienie przez samą łaskę, bez żadnych zasług Maryi, czemu w jakimś sensie odpowiada na płaszczyźnie sakramentalnej wydarzenie chrztu świętego, z tą różnicą, że Maryja została zachowana od grzechu, a ochrzczony jest od grzechu uwalniany, ale w jednym i drugim przypadku (zwłaszcza przy chrzcie dzieci) nie przestaje być on łaską pierwszą bez żadnych zasług;
- Wniebowzięcie odczytywane w kategoriach znaku przeznaczenia człowieka do chwały i wielkiej wartości i godności ludzkiego ciała, a tym samym odpowiedzialności za życie w nim przeżywane.

Ikona kontekstualno-syntetyczna

Przywołane wyżej trzy podstawowe korelaty: Chrystus (szerzej Bóg, Trójca), Kościół, człowiek, za Bruno Forte można określić jako hasła streszczające trzy podstawowe akcenty (szlaki) współczesnej teologii. Wspomniany autor w krótkiej, bardzo syntetycznej i przejrzystej charakterystyce teologicznej myśli Jana Pawła II wyodrębnił w niej trzy zasadnicze linie:

- ponowne odkrycie Trójcy Świętej (ześrodkowanie chrześcijańskiej wiary w głębi trynitarniej, podkreślające centralne miejsce Syna);
- ponowne odkrycie człowieka i jego godności jako podstawowej wartości, i umiejscowienie go w centrum zainteresowania, gdzie jest on „drogą Kościoła” (ewidentne echo tzw. przełomu antropologicznego we współczesnej teologii);
- ponowne odkrycie Kościoła³³.

³³ *Teologia Jana Pawła II* [tłum. z miesięcznika „Jesus” 11 (1988)], „Rycerz Niepokalanej” 1 (1989), s. 7, 8.

Według przytoczonego autora, te trzy linie ześrodkowują się w postaci Maryi. Ona jako kobieta – wzór dla każdego człowieka; jako Matka Boga wcielonego, oraz figura i Matka Kościoła, niejako streszcza w sobie trzy wyżej wspomniane drogi. Maryja jest Tą, w której

odzwierciedla się w sposób najczystszy powołanie i los ludu Bożego, a zarazem Tą, która swą obecnością i macierzyńskim wstawiennictwem wspiera Kościół pielgrzymujący w czasie. Jest to postać kluczowa, która odpowiada zapotrzebowaniu na modele konkretne, a jednocześnie pilnej potrzebie „sygnałów” Absolutu, w związku z czasami, w jakich żyjemy³⁴.

Stąd też uprawianie mariologii, dodajmy także tej przepowiadanej na ambonie, w kontekście nauk teologicznych: trynitologii, chrystologii, pneumatologii, a zwłaszcza eklezjologii³⁵, winno być nauką łączenia i syntezy, miejscem spotkania traktatów teologicznych, gdzie cała historia zbawienia „koncentruje się i podsumowuje w pewnej mierze w Matce Jezusa”³⁶.

Nie wolno zapominać również o interdyscyplinarności mariologii³⁷, czyli nie tylko o stałym odniesieniu jej do innych dyscyplin teologicznych, ale również do nauk humanistycznych (historycznych, antropologicznych i psychosocjologicznych)³⁸.

Ikona „środka”

Ikona „środka” – czyli między minimalizmem i maksymalizmem. W przepowiadaniu maryjnym należy strzec się płytkiego minimalizmu, zaciemniającego postać i misję Maryi, oraz niezdrowego maksymalizmu, dążącego do zafałszowania doktryny³⁹. Jakże znamienne są w tej materii wskazania Jana Pawła II zawarte w katechezie z 3 stycznia 1996 roku, gdzie papież w oparciu o nauczanie soborowej konstytucji o Kościele (por. nr 67) zachęca do umiaru i równowagi, zarówno w doktrynie, jak i kulcie maryjnym⁴⁰.

Wskazania te w myśl tenoru nauczania soborowego dotyczą teologów oraz głoszących słowo Boże, którzy winni wystrzegać „się pilnie [...] wszelkiej fałszywej przesady” (KK 67). Fałszywą przesadą papież określa

postawę maksymalistyczną, wyrażającą się w przypisywaniu Maryi wszystkich prerogatyw Chrystusa oraz charyzmatów Kościoła. W doktrynie maryjnej należy

³⁴ Tamże, s. 9.

³⁵ Zob. Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana...*, nr 14–19.

³⁶ Tamże, nr 21.

³⁷ Por. tamże, nr 36.

³⁸ Por. tamże, nr 37.

³⁹ Por. tamże, nr 76.

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, *Cel i metoda wykładu doktryny maryjnej*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 17,3 (1996), s. 41.

zawsze uwzględniać nieskończoną różnicę między ludzką osobą Maryi a boską Osobą Jezusa. Przypisanie Maryi „maksimum” nie może stać się normą mariologii, która musi nieustannie nawiązywać do tego, co Objawienie mówi na temat darów, jakimi Bóg obdarzył Dziewicę ze względu na Jej wzniosłe posłannictwo⁴¹.

Z drugiej strony Jan Paweł wyraźnie przypomina, że „Sobór zachęca również teologów i kaznodziejów, by „wystrzegali się [...] zbytnej ciasnoty umysłu” (KK 67), to znaczy niebezpieczeństwa minimalizmu, który może ujawnić się w pozycjach doktrynalnych, w interpretacjach egzegetycznych oraz w aktach kultu prowadzących do umniejszenia, ważności i nieomal pozbawienia Maryi Jej roli w historii zbawienia, Jej nienaruszonego dziewictwa oraz świętości”⁴².

Papież wręcz nakazuje, aby „unikać takich krańcowych stanowisk w imię konsekwentnej i szczerzej wierności wobec objawionej prawdy, ukazanej w Piśmie Świętym oraz Tradycji apostoelskiej”⁴³.

IKONA TREŚCIOWA

Powyższe wskazówki miały naturę bardziej metodologiczną. Warto również wskazać na aspekt treściowy maryjnego przepowiadania.

Ikona Bożego macierzyństwa

Na pierwszym miejscu należy dowartościować misterium Wcielenia w maryjnym przepowiadaniu. W słowie o Maryi można i koniecznie trzeba stosować hierarchię prawd⁴⁴. Na samym jej szczycie należy niewątpliwie umieścić tajemnicę Wcielenia, a z nim ściśle związane misterium Bożego macierzyństwa. Nietrudno dostrzec wzajemne odniesienia między poszczególnymi prawdami maryjnymi a zasadniczą i fundamentalną prawdą naszej wiary, jaką jest tajemnica Wcielenia. Treść nauczania o Maryi, Jej Niepokalanym Poczęciu, dziewictwie, wniebowzięciu, macierzyństwie duchowym i pośrednictwie winna nawiązywać ciągle do Bożego macierzyństwa jako fundamentu⁴⁵.

W naszym przepowiadaniu maryjnym wiele miejsca zajmują prawdy peryferyjne. Wystarczy wziąć do ręki kalendarz liturgiczny, aby przekonać się, że podstawową prawdę maryjną, Boże macierzyństwo, ilościowo przerasta wielka liczba świąt i wspomnień maryjnych niższej wagi doktrynalnej. Oczywiście nie należy z nimi walczyć, ale wykorzystywać je do ukazywania i eksponowania ich

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Por. S. Pawłowski, *Zasada hierarchii prawd wiary. Studium ekumeniczno-dogmatyczne na podstawie najnowszej myśli teologicznej (1984–2003)*, Lublin 2004, s. 244–253.

⁴⁵ Por. W. Siwak, *Jaka ikona Maryi...*, s. 187.

związków z tą fundamentalną prawdą. Na przykład uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki przypada 1 stycznia. W tym jednak dniu jest początek nowego roku, w przepowiadaniu zatem dochodzi do głosu problematyka noworoczna. W tym samym dniu przypada również Światowy Dzień Pokoju. Z tej okazji Ojciec Święty co roku wydaje specjalne orędzie. Najczęściej duszpasterze zastępują nim kazanie. Problem czeka na pilne rozwiązanie w skali ogólnokościelnej. Ten dzień winien być poświęcony kontemplacji misterium Bożego macierzyństwa⁴⁶.

Ikona Maryi w tajemnicy Chrystusa

Winna to być też Ikona Maryi obecnej w tajemnicy Chrystusa⁴⁷. Co to znaczy? Wystarczy wziąć do ręki *Redemptoris Mater*, aby stwierdzić, że Jan Paweł II posługuje się formułą „W tajemnicy Chrystusa” (w dosłownym brzmieniu) 13 razy (nie licząc tytułowego sformułowania I części encykliki): Maryja jest obecna w tajemnicy Chrystusa (por. nr 1, 48 [2 razy]), w której wyjaśnia się Jej własna tajemnica (por. nr 4 [2 razy]), chodzi tu zwłaszcza o tajemnicę Wcielenia. Fundamentem tej obecności jest Boże macierzyństwo (por. nr 24), poprzez które staje się również wzorem dla Kościoła (jako dziewica i matka) (por. nr 42). W tajemnicy Chrystusa obecna jest jeszcze przed założeniem świata, jako odwiecznie wybrana na Matkę Zbawiciela (por. nr 8), co realizuje się we Wcieleniu (por. nr 9). Maryja obecna w tajemnicy Chrystusa pozwala poznać głębiej tajemnicę Kościoła, rozumianego jako „ciało Chrystusa”, o którym nie sposób myśleć bez odwołania się do Niej (por. nr 5). Wiara stanowi również ważny wyznacznik obecności Maryi w tajemnicy Chrystusa (por. nr 12, 19, 25).

Maryja na najbardziej znanym obrazie, jakim jest Ikona Jasnogórska, jest Bogarodzicą z Dzieciątkiem. To nie może umknąć naszej uwagi. Nie ma Maryi bez Dzieciątka. Maryja bez Dzieciątka, czyli bez relacji do Jezusa, jest „okaleczona”. Cały sens mówienia o Maryi wypływa z uczestnictwa w tajemnicy Jej Syna!!! Czyli – więcej Chrystusa w przepowiadaniu o Maryi.

Ikona historiozbowca

Należy ukazywać ściśle powiązanie życia Maryi z Bożą ekonomią zbawienia. Podkreślać istniejącą więź między macierzyństwem Maryi a Odkupieniem. Maryja uczestniczy w dziele Odkupienia. Od pierwszej chwili swego zjednoczenia z Synem Bożym w tajemnicy Boskiego macierzyństwa angażuje się w mesjańską

⁴⁶ Por. tamże, s. 188.

⁴⁷ Szerzej zob.: W. Siwak, *Maryja w tajemnicy Chrystusa w polskim kulcie maryjnym (projekt badawczy)*, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego Licheń, 12–13 marca 2004 roku*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 74–148.

służbę Chrystusa. Stąd możemy Ją nazwać najściślej włączoną w dzieło Odkupienia, pierwszą nieodzowną współpracownicą Bożego planu zbawienia, itp. Jednak musimy pamiętać, aby w przepowiadaniu o udziale Maryi w dziele zbawienia unikać używania tytułu „Współodkupicielka”⁴⁸. Maryja miała wielki udział w naszym Odkupieniu, nieodzowny, istotny, zasadniczy, rzeczywisty, jedyny i niepowtarzalny, pełen zaangażowania, czynny, ale nas nie odkupiła wspólnie z Chrystusem (co może sugerować ten tytuł) – zostaliśmy nabyci drogocenną Krwią Chrystusa. Jednego mamy Odkupiciela – Jezusa Chrystusa. I to jest fundamentalna prawda naszej wiary⁴⁹.

Jakim słowem wyrażać więc aktywność Maryi odnośnie do zbawczego dzieła Chrystusa? Warto zauważyć, że Sobór Watykański II, potwierdzając współpracę Maryi w dziele zbawienia (por. KK 53, 56, 61, 63), posłużył się terminem *cooperatio*. Słowo to użyte przez św. Augustyna jest wyrażeniem bez negatywnych reakcji w kręgach teologicznych. Również Jan Paweł II w swoim nauczaniu najczęściej udział Maryi w dziele naszego Odkupienia oddawał poprzez słowo *cooperatio* (współdziałanie, współpraca) w różnych jego odmianach. Wystarczy wziąć do ręki podstawowy i najważniejszy dokument maryjny *Redemptoris Mater*, aby się przekonać, że tak jest w rzeczywistości. Terminologia ta występuje wielokrotnie (por. nr 6, 13, 22, 23, 38, 39 [3 razy], 40 [2 razy], 41, 44 [5 razy], 45, 49 [3 razy]). Opierając się na bardzo rzeczowych analizach sematycznych dr Danuty Mastalskiej (popartych opinią wybitnego polskiego językoznawcy prof. Miodka) możemy przyjąć, że „współdziałanie”, „współpraca” to najbardziej odpowiednie terminy na wyrażenie tej rzeczywistości, którą rozważamy. Chociaż oba terminy zawierają przedrostek „współ”, jednak możemy mówić tutaj o stopniowości zaangażowania. „Jest tu mowa nie tylko o pracy na równi z kimś, ale także tylko o pomocy. Pomoc zaś (poza różnym stopniem zaangażowania) nie musi być wprost wykonywaniem dzieła, ale jedynie oznaczać jakąś kooperację”⁵⁰. Maryja jest więc „Współpracownicą w dziele Odkupienia”, a jeszcze krócej i po prostu „Matką Odkupiciela”.

⁴⁸ Szerzej zob. S.C. Napiórkowski, *Natura współodkupieńczej zasługi Maryi*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 12 (1965), s. 69–83; W. Życiński, *Maryja jako Współodkupicielka we współczesnych kontrowersjach mariologicznych*, „Polonia Sacra” 20,2 (1998), s. 265–273; B. Kochaniewicz, *Piąty dogmat maryjny? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle’a*, „Salvatoris Mater” 3,3 (2001), s. 312–324; T.D. Łukaszuk, *Dojrzewanie doktryny o inkarnacyjnym fundamencie pośrednictwa Maryi*, „Salvatoris Mater” 4,3 (2002), s. 67; W. Siwak, *Problem „współodkupicielstwa” Maryi w nauczaniu Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater”, 4,3 (2003), s. 141–165.

⁴⁹ Por. W. Siwak, *Jaka ikona Maryi...*, s. 189.

⁵⁰ D. Mastalska, *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpień Maryi pod krzyżem w dziele odkupienia*, „Salvatoris Mater” 3,3 (2001), s. 74–76.

Ikona wzorcza

Maryja wzorem do naśladowania. To kolejny motyw do wykorzystania w maryjnym przepowiadaniu. Pojętni uczniowie nauczania ostatnich papieży zwrócą szczególną uwagę na ideę naśladownictwa w kulcie maryjnym. Apele o modlitwę do Maryi znajdują stosunkowo łatwe przyjęcie, zdecydowanie oporniej przyjmuje się nauczanie o pobożności maryjnej jako naśladowaniu Matki Pana – w słuchaniu słowa Bożego, rozważaniu go i życiu według niego⁵¹.

W kontekście wzorczości warto zwrócić uwagę na piękny tekst o. Napiórkowskiego, pt.: *Pierwsza chrześcijanka i przewodniczka pielgrzymującego ludu*⁵², wygłoszony w ramach Archidiecezjalnego Kongresu Różańcowego w Wąwolnicy, 17–18 czerwca 2000 roku, przynoszący superpozytywną propozycję mówienia o Matce Najświętszej. Autor proponuje typ pobożności maryjnej streszczającej się w sformułowaniu „jak” Maryja – czyli na wzór Maryi. W tym kontekście jawi się Ona jako wzór: przeżywania tajemnicy Boga i tajemnicy Chrystusa; otwartości na działanie Ducha Świętego; słuchania słowa Bożego; zdumiewania się Bogiem; bycia matką duchową; składania ofiary i wzór pobożności⁵³. Naśladowanie Jej drogi życia, Jej wiary, pobożności, itd., stanowi konieczne uzupełnienie pobożności „dwuliterowej”, streszczającej się w sformułowaniu „do” Maryi (modlitwa, uciekanie się do Maryi). „Pobożność do Maryi jest łatwiejsza, pobożność na wzór Maryi – potrzebniejsza, i – niestety – bardziej zaniedbana. Trzeba Ją odkryć – w sobie, w ruchach i wspólnotach odnowy, w wychowaniu do chrześcijaństwa i pobożności maryjnej”⁵⁴.

Tak zresztą naucza sobór w przywoływanym już wyżej fragmencie VIII rozdziału konstytucji dogmatycznej o Kościele:

prawdziwa pobożność nie polega ani na czymś i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót (nr 67).

Według soboru, prawdziwy kult maryjny zasadza się na wierze, autentycznej miłości i naśladowaniu cnót Maryi.

Tak nauczał papież Paweł VI w adhortacji apostołskiej *Signum magnum – o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła* (13 V 1967), podkreśla-

⁵¹ Por. W. Siwak, *Jaka ikona Maryi...*, s. 189.

⁵² W: *Kościół czci Matkę swego Pana...*, s. 137–148; toż w: *Archidiecezjalny Kongres Różańcowy w Wąwolnicy, Wąwolnica, 17–18 czerwca 2000*, red. R. Podpora, Lublin 2000, s. 55–69; toż w: S.C. Napiórkowski, *Służebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Lublin 2004, s. 161–171. Przypisy podajemy za tym ostatnim źródłem.

⁵³ Por. S.C. Napiórkowski, *Służebnica Pana...*, s. 162–170.

⁵⁴ Tamże, s. 171.

jąc, iż prawdziwe nabożeństwo do Maryi polega na odtwarzaniu Jej cnót w swoim życiu. Jest to tak ważna sprawa, iż Ojciec Święty nie waha się powiedzieć:

Jednakże ani łaska Boskiego Odkupiciela, ani możliwe wstawiennictwo Jego Rodzicielki [...], ani Jej górująca świętość nie mogłyby nas doprowadzić do portu zbawienia, gdyby z naszej strony nie odpowiadała im ustawicznie wola oddawania czci Jezusowi Chrystusowi i Bogarodzicy Dziewicy przez pobożne naśladowanie cnót, jakimi się Oni dwoje odznaczali⁵⁵.

Chrześcijanin na pierwszym miejscu winien naśladować Jezusa Chrystusa. Papież nazywa to „drogą królewską”. Jednak naśladowanie Maryi nie tylko nie odwróci od kroczenia śladami Chrystusa, ale „nawet czyni je miłszym i łatwiejszym”⁵⁶.

Papież Paweł VI utożsamia więc oddawanie czci Maryi z pobożnym naśladowaniem Jej cnót. Można postawić pytanie, o jakie cnoty tu chodzi. Przeglądając dokument, możemy kilka wyakcentować. Czciciel Maryi naśladuje Ją przede wszystkim w Jej świętości, która jest wyjątkowym darem Boga, ale jest również „owocem ustawicznej i wspańiałomyślniej uległości Jej woli wewnętrznym natchnieniom Ducha Świętego”⁵⁷. Inne cnoty godne naśladowania to: zgadzanie się z wolą Bożą, całkowite poświęcenie się służbie Bogu i ludziom. Mocna wiara, gotowość do posłuszeństwa, szczerza pokora, radość w wysławianiu Pana, wytrwałość i męstwo w pełnieniu swego posłannictwa. Wyjątkowa dobroć dla innych, doskonałe posłuszeństwo Bogu, najgodniejsze przyjmowanie słowa Bożego, pokorne i wielkoduszne pełnienie zadań, które Bóg w życiu powierza⁵⁸.

Stąd też nie mamy najmniejszej wątpliwości, że w poprawnym przepowiadaniu o Matce naszego Pana, uwzględniając pobożność maryjną typu „do Maryi”, konieczne trzeba promować również pobożność typu „jak Maryja” – czyli naśladowanie Maryi (*imitatio Mariae*)⁵⁹.

FOR A THEOLOGICALLY CORRECT ICON OF MARY IN PREACHING

Summary

How a picture of Mary painted by words of a preacher should look like to be theologically correct? Answering this question the author suggests that the picture should be correct in the following contexts: 1) source-wise – taking into consideration basic sources of teaching on Mother of God: Holy Scripture, Tradition of the Church,

⁵⁵ Cyt. za: *Tak czcić Matkę Bożą. Paweł VI o kulcie Najświętszej Maryi Panny*, red. S.C. Napiórkowski, Niepokalanów 2004, s. 19.

⁵⁶ Tamże, s. 20.

⁵⁷ Tamże, s. 15.

⁵⁸ Por. K. Pek, *Ku naśladowaniu Maryi*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana. Sympozjum mariologiczne zorganizowane przez Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu w dniu 23 października 2002 r. Materiały*, red. W. Siwak, Przemyśl 2003, s. 36–38.

⁵⁹ Por. K. Pek, *Ku naśladowaniu Maryi*, s. 36–38.

liturgy, documents of Magisterium Ecclesiae, 2) methodologically-wise – taking into consideration the following issued postulated in the contemporary mariology: showing Mary in correlations to the Persons of the Holy Trinity, the Church and men, where learning about one of the correlates contributes to a deeper understanding of the others, presenting marian content in the context of other theological and humanistic sciences, avoiding maximalism (attributing Mary with prerogatives of Christ, Holy Spirit and the Church) as well as minimalism (diminishing the role of Mary in the history of redemption, undermining the marian dogmas), 3) content-wise – taking into consideration a hierarchy of truths in preaching marian content, hence a proposition: more appreciation for the mystery of the Divine Motherhood, showing a sense of preaching about Mary due to her participation in the Mystery of the Son, underlining close relation of her life with the history of salvation, depicting the Holy Mother as an example to follow.

Słowa kluczowe: kaznodziejstwo maryjne, mariologia korelacyjna, źródła maryjnego przepowiadania

Keywords: correlative mariology, marian preaching, sources of marian preaching